

5 grudnia w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Staszowie odbył się „Mikołajkowy Event Fitness z Asią”. Spotkanie, mające charakter charytatywny, odbyło się pod hasłem „I Ty możesz zostać dzisiaj Świętym Mikołajem”.

Wyjątkowe, mikołajkowe zajęcia, które odbyły się wieczorem w hali OSiR, przyciągnęły wiele kobiet chcących nie tylko aktywnie spędzić wieczór, ale także wspomóc pacjentów onkologii dziecięcej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Zajęcia fitness prowadziła Joanna Słomińska. Spotkanie jest początkiem współpracy naszego miasta i Ośrodka Sportu ze Stowarzyszeniem „Skrzydłaci Dzieciom”. Stowarzyszenie działa głównie wśród osób aktywnych, którzy biegają, pływają, jeżdżą, ćwiczą, skaczą, tańczą. Każda aktywność przetwarzana jest na złotówkę dla dzieci. Jak poinformowano na spotkaniu, planowany jest cykl spotkań z różnych dziedzin sportu, by zaktywizować mieszkańców Staszowa do ćwiczeń, a jednocześnie do pomocy. - *Przebiegniesz kilometr, wpłacasz złotówkę na stowarzyszenie. Sama Wasza dzisiejsza obecność, to ile przyniosłyście dla tych dzieci, ile im radości sprawicie, świadczy o tym, że ludzie aktywni zawsze są chętni do pomocy, że rozumieją innych. Możemy wpłacić złotówkę za zajęcia na konto stowarzyszenia. Jest 50, 60 osób. Zobaczcie jak to już dużo. Dzisiaj wszyscy będą mieli skrzydła. Dziękuję za każdą książeczkę, za każdą zabawkę. Wiedziałam, że na Was można liczyć* - zwróciła się do ćwiczących Joanna Słomińska. Podczas zajęć zebrano podarunki od uczestniczek dla pacjentów dziecięcego oddziału onkologicznego w Kielcach. Zrobiono z nich wielką mikołajkową paczkę, którą Stowarzyszenie przekazało dzieciom.

Na spotkaniu obecny był także Leszek Kopeć, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów. Włodarz powitał zebranych i podziękował wszystkim za udział w zajęciach, które mają tak szczytny cel. - *Wspólnie ze stowarzyszeniem „Skrzydłaci” podjęliśmy inicjatywę, że pomożemy dzieciom na onkologii. Dzieciom, które przeżywają stres, dramat życiowy i borykają się czasem z problemem: czy dożyją Mikołaja? Czy dożyją Świąt? Każdy pomaga jak może. My też się zaangażowaliśmy i obiecujemy z Panią Burmistrz, że będziemy wspierać każdą inicjatywę, każdy happening, koncert, będziemy się angażować i promować Stowarzyszenie, ale przede wszystkim będziemy wspierać oddział onkologii w Kielcach. Ważne, żeby pomagać. Każda złotówka jest na wagę złota, ponieważ daje radość życia* - mówił Leszek Kopeć. Burmistrz podkreślił jak ważne jest przynoszenie chorym dzieciom uśmiechu i jakiegoś drobnego prezentu, który uświadamia im, że jest ktoś, kto się o nich troszczy i pragnie ich szczęścia. - *Nie trzeba wiele, żadnych komputerów, zabawek elektronicznych. Chodzi o drobne rzeczy. Róbmy wszystko, żeby te dzieci były szczęśliwe. Bo nie wiadomo moi drodzy, kto i kiedy tam trafi. Czy to będzie dziecko moje, wasze, czy siostry. Dzisiaj może jesteśmy zdrowi, ale różne rzeczy są na świecie. Dlatego proszę Was wszystkich - angażujmy się, bo warto zostawić coś po sobie, a pieniądze na koncie nigdy szczęścia nie dają* - mówił Leszek Kopeć. Włodarz życzył miłej zabawy i zostawił prezenty mikołajkowe dla wszystkich uczestniczek zajęć fitness. W trakcie spotkania odbyła się także loteria, w której uczestnicy mogli wylosować karnet na siłownię lub fitness czy trening indywidualny z Joanną Słomińską.

Głos zabierała również przedstawicielka Stowarzyszenia „Skrzydłaci dzieciom”, Marta Krzysztofik - *Byłam dzisiaj na naszej kieleckiej onkologii. Radość dzieci w oczach jest niesamowita. One czekają na nas, jak tam idziemy. Jest tam niesamowita ilość takiej pozytywnej energii. Myślę, że wiele Pań tu jest mamami. I Wy wiecie co to znaczy. My wspieramy również rodziców. Bo oni mają najcięższą rolę do odegrania. Bardzo dziękuję za to wszystko* - mówiła. Marta Krzysztofik zachęcała do wspierania lokalnego stowarzyszenia. „Skrzydłaci dzieciom” zamienili już białe ściany oddziału onkologii na kolorowe. - *Dzieci mają fajną pościel, fajne, domowe warunki. One tam spędzają nie dni, nie tygodnie, lecz czasami miesiące, podpięte pod takie maszynki do podawania chemii. Ale uwierzcie mi, naprawdę można poprawić ich byt. Można coś zrobić dla tych dzieciaków i ich rodziców. W grupie siła* - mówiła przedstawicielka stowarzyszenia.







